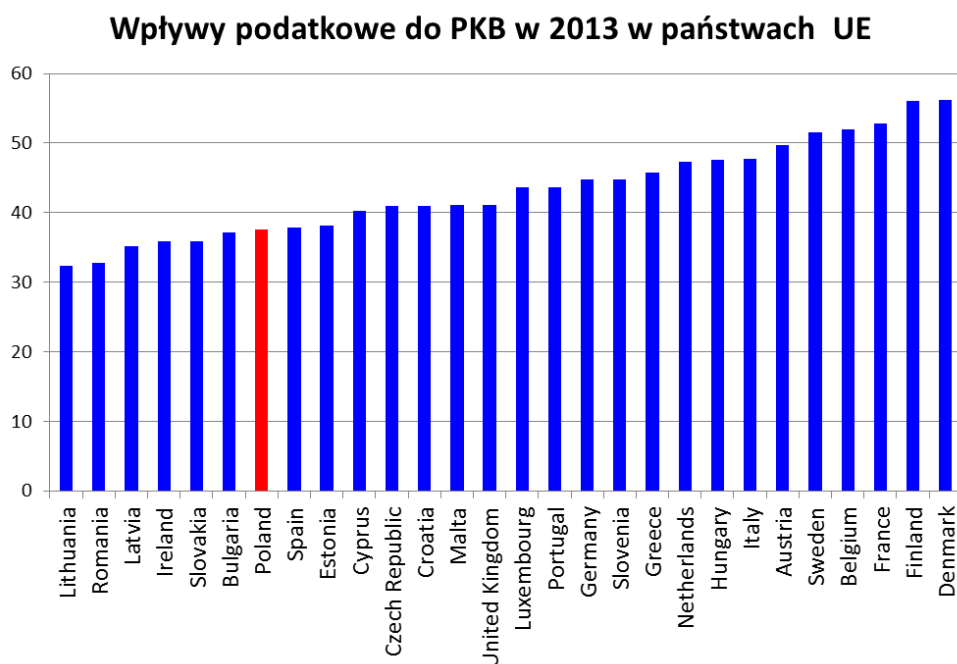


Wysokie podatki gdy jesteśmy na dorobku są receptą na wieczny niedorozwój.

Podatki w Polsce są wysokie oraz niepotrzebnie demotywujące i niesprawiedliwie rozłożone. Władza i lewicowi publicyści wprowadzają nas w błąd mówiąc o niskich podatkach w Polsce i wykorzystując na poparcie tej fałszywej tezy zestawienie podatków i PKB w Polsce oraz państwach UE.

Biedne państwa, które skuteczniej doganiają państwa bogate promują niskimi podatkami wysokie zatrudnienie, oszczędzanie i inwestowanie w nowoczesne środki produkcji. Niektóre z tych państw gdy stają się bogate wybierają finansowanie wysokimi podatkami szerokiej gamy usług świadczonych przez państwo. Jednak dziś nie mamy luksusu takiego wyboru. Jeśli chcemy dogonić najbogatsze państwa UE potrzebujemy obniżyć oraz uprościć podatki. Polska powinna mieć takie podatki jak miały obecnie bogate państwa UE, gdy były tak biedne jak dziś jest Polska. Gdy kiedyś staniemy się tak bogaci jak państwa „starej UE” będzie nas stać na luksus wyboru szerokiej gamy świadczeń dostarczanych przez państwo i finansowanych wysokimi podatkami.

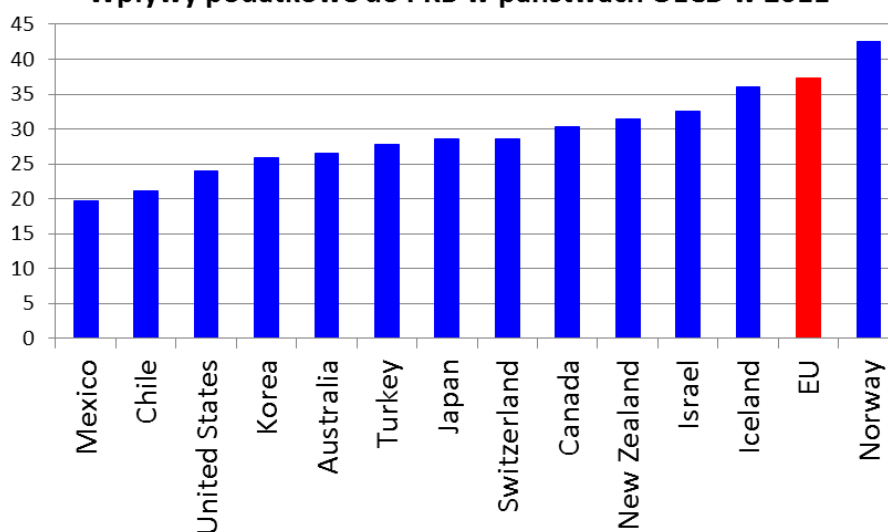
Władza i lewicowi publicyści zgodnie z prawdą twierdzą, iż wysokość opodatkowania w Polsce na tle większości państw UE nie wygląda dziś na wysoką (Polska oznaczona na czerwono):



Źródło: Eurostat

Jednak takie porównanie stanowi wybiórcze korzystanie z danych. Większość państw UE jest obszarem wysokiego opodatkowania. W porównaniu do innych państw OECD średnia podatków w UE jest wysoka (państwa UE będące członkami OECD oznaczono na czerwono):

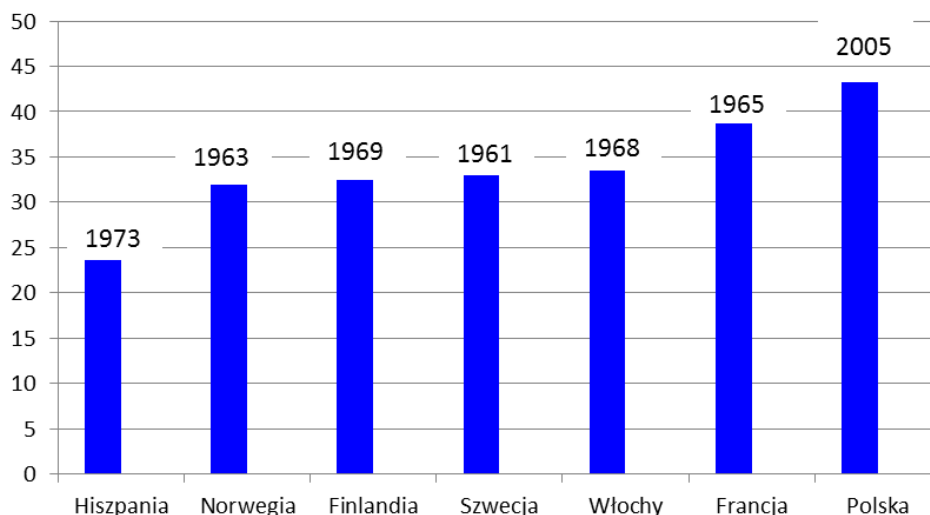
Wpływy podatkowe do PKB w państwach OECD w 2011



Źródło: OECD

Co ważniejsze podatki i wydatki w państwach UE podniesiono dopiero, gdy państwa UE stały się bogate. Gdy państwa EU były na podobnym etapie rozwoju jak Polska obecnie miały znacznie niższe podatki niż Polska dziś (nad słupkiem rok w którym PKB na głowę danego państwa było najbliższe polskiemu PKB na głowę z 2005):

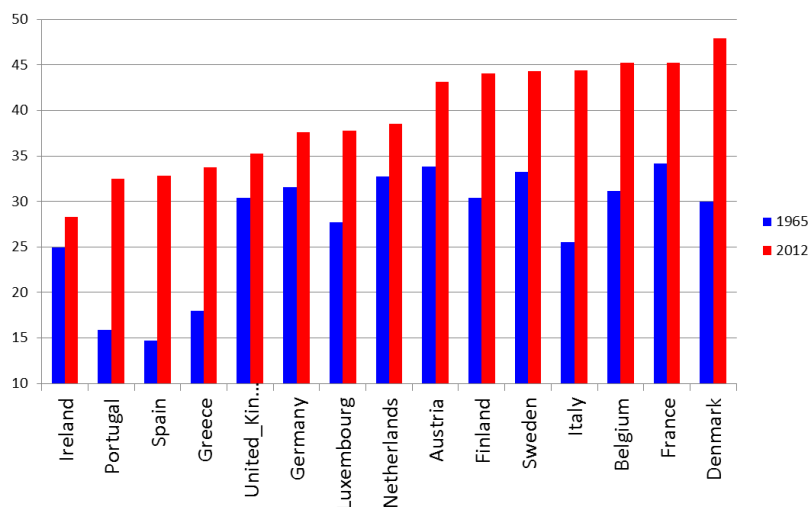
Wydatki sektora finansów publicznych jako % PKB gdy dane państwo miało PKB na głowę bliskie polskiemu PKB na głowę z 2005



Źródło: Forum Obywatelskiego Rozwoju

Podatki i wydatki wzrosły w państwach UE głównie w latach 70ych, gdy państwa te osiągnęły wyższy poziom rozwoju niż Polska ma obecnie. Był to spory skok w podatkach i wydatkach publicznych – co ilustruje poniższy wykres wpływów podatkowych dla państw „starej UE”. Na wykresie przedstawione są podatki w proporcji do PKB w roku 1965 (niebieski słupek) i roku 2012 (czerwony słupek):

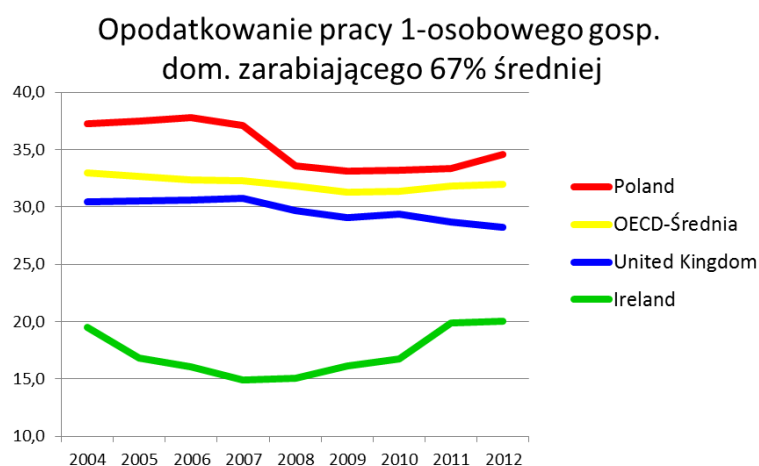
Podatki jako % PKB w państwach starej UE w roku 1965 i 2012



Źródło: OECD

Podnoszenie podatków nawet w biednym państwie da na krótką chwilę możliwość sfinansowania usług publicznych znanych z państw bogatszych. Ale na dłuższą metę jest receptą na załamanie rozwoju. Trzy państwa „starej unii”, które w latach 1965-2012 najbardziej podniosły podatki w relacji do PKB to Hiszpania, Portugalia i Grecja.

Szczególnie szkodliwe jest wysokie opodatkowanie pracy osób mało zarabiających. To co osoby te mogą zarobić, pomniejszone o podatki, często wynosi mniej niż koszt samodzielnego życia w dużych miastach gdzie jest praca. Wysokie opodatkowanie pracy (przez opodatkowanie rozumiem łączne obciążenia PIT i ZUS) wypycha mało zarabiających Polaków poza polski rynek pracy. Na poniższym wykresie przedstawiam opodatkowanie pracy osoby zarabiającej 67% średniej krajowej w Polsce, w OECD, w Wlk. Brytanii i Irlandii:



Źródło: OECD

Dane przedstawione na powyższym wykresie oznaczają, że przeciętny młody Polak który zazwyczaj zarabia poniżej przeciętnie gdyż nie ma jeszcze doświadczenia wyprowadzając się do Irlandii jest w stanie obniżyć opodatkowanie swojej pracy prawie o połowę.

Jeśli chcemy dogonić w zamożności społeczeństwa „starej UE” to podatki w Polsce należy nie tylko obniżyć, ale również należy nadać im bardziej prorozwojowy kształt. W tym celu w pierwszej kolejności należy obniżyć opodatkowanie pracy zwłaszcza najmniej zarabiających. Następnie znieść preferencyjne stawki VAT, które wbrew deklaracjom o ich „prospołecznym” charakterze dają najwyższe korzyści gospodarstwom domowym o najwyższych dochodach. By zrekompensować biedniejszym pracującym wyższy VAT należy podnieść kwotę wolną od opodatkowania.

Warszawa, 05.05.2014, Warsaw Enterprise Institute